Rok VII Nr. 96. Sosnowiec, piątek 8 kwietnia 1932 roku. Cena numeru 10 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed 1 złoty, w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Konto czekowe PKO Warszawa 65.070

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00

Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94. Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 9, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Akcja pomocy nacz. komitetu dla spraw bezrobocia prowadzona będzie nadal.

Województwo kieleckie na pierwszem miejscu w akcji pomocy.

WARSZAWA, 7. 4. (wł.) W dniu wczorajszym na konferencji u wicepremjera Zawadzkiego zdecydowana została sprawa przedłużenia istnienia naczelnego komitetu do spraw bezrobocia na okres dwuch miesięcy., t. j. do dnia 1 czerwca r. b.

Jak się dowiadujemy motywem utrzymania komitetu do mniej więcej połowy lata była kwestja kontynuowania akcji pomocy bezrobotnym na terenie województw przedewszystkiem przemysłowych, jak śląskiego, kieleckiego, krakowskiego, łódzkiego i poznańskiego.

Dalsze losy tej akcji zdecydowane zostaną dopiero w drugiej połowie maja, a to ze względu na to, że w czasie tym następuje większe zmniejszenie bezrobocia wskutek rozpoczęcia robót letnich.

Po wyjaśnieniu więc faktycznego stanu bezrobotnych w tym czasie, rząd będzie mógł powziąć dalsze decyzje.

CZERWONY DESZCZ.

RZYM, 7. 4. We Florencji spadł czerwony deszcz. Dziwne to zjawisko przypisywane jest domieszce mineralnego pyłu. Dyrektor obserwatorjum florenckiego twierdzi, że pył ten pochodzi z Afryki.

—oXo—

TYSIĄCE PIJANYCH REWOLUCJONISTÓW OPANOWAŁO STOLICĘ N.-FUNLANDJI.

NOWY JORK, 7. 4. Wczoraj późnym wieczorem w Saint Johns ponowiły się rozruchy. Tłum przypuścił atak do rządowej rektyfikacji spirytusu, którą doszczętnie rozgromiono.

Wobec ukazania się na mieście tysięcy pijanych awanturników, miejscowa organizacja b. uczestników wojny ogłosiła mobilizację swych członków. Na apel stawiło się zaledwo 600 ochotników, którzy usiłowali naprożno przywrócić porządek w mieście. Siły wojskowe, dowiezione na parostatkach z pobliskich miejscowości, okazały się niewystarczające do opanowania sytuacji, a policja miejscowa nie stanęła na wysokości zadania.

Premjer Squires wrócił do miasta przebrany za pastora i zamieszkał u jednego z przyjaciół. Na kilkunastu wiecach, jakie się odbyły w dniu wczorajszym, uchwalono rezolucje, żądające ustąpienia premjera Squiresa. Do uchwał tych przyłączyli się nawet b. wojskowi, wobec czego należy oczekiwać, że premjer zgłosi swą dymisję. Jako nowy kandydat na stanowisko szefa rządu jest wysuwany poseł opozycyjny Allan Dee.

ZNIESIENIE DOPŁAT POCZTOWYCH NA BEZROBOTNYCH.

WARSZAWA, 7. 4. (wł.) Na konferencji w ministerjum poczt i telegrafów postanowiono znieść z dniem 15 kwietnia dopłaty do listów i przesyłek na rzecz bezrobotnych.

—oXo—

MAŁY LINDBERGH ŻYJE.

NOWY JORK, 7. 4. Z Trenton donoszą, iż gubernator stanu New Jersey, Moore, w pełni potwierdził wczorajsze oświadczenie inż. Curtisa, że syn Lindbergha żyje i będzie zwrócony rodzicom.

Mimo usilnych próśb gubernator nie chciał wyjawić żadnych bliższych szczegółów.

—oXo—

ZAKOŃCZENIE STRAJKU w HUCIE PIOTRKOWSKIEJ.

PIOTRKÓW, 7. 4. Strajk robotników w hucie „Hortensji" został zakończony. Wczoraj zgłosiło się do pracy 500 robotników. Po zremontowaniu pieca przystąpi do pracy około 900 robotników. W ciągu 14 dni wszyscy robotnicy wrócą do pracy. Delegacja robotników doszła już do porozumienia z dyrekcją huty.

Sensacyjne aresztowanie inżyniera z Ząbkowic

pod zarzutem szpiegostwa gospodarczego.

Władze śledcze wpadły ostatnio na trop szpiegostwa gospodarczego prowadzonego na rzecz jednego z państw ościennych. Szpiegostwo to dotyczyło przemysłu chemicznego w Zagłębiu Dąbrowskiem i na G. Śląsku.

Po bacznych obserwacjach aresztowany został w Ząbkowicach inżynier jednej z fabryk, Fox, z pochodzenia cudzoziemiec, używający najchętniej języka niemieckiego.

Sprawa wzięła swój początek od stwierdzenia faktu, że in. Fox zwrócił się z ofertą do jednej z fabryk chemicznych zagranicą, której proponował „kupno" tajemnic produkcji fabryki polskiej.

Ponieważ fabryka ta jest w stosunkach z ministerjum spraw wojskowych i pracuje dla wojska, przeto oferta inż Foxa nabrała specjalnego charakteru.

Inż. Fox został aresztowany, przesłuchany i odesłany do Warszawy, gdzie władze osadziły go w więzieniu mokotowskiem.

Dalsze szczegóły śledztwa trzymane są w tajemnicy.

Dodać trzeba, że inż. Fox zajmuje zdecydowanie wrogie stanowisko wobec państwa polskiego.

Katastrofa powodzi wiosennej.

GWAŁTOWNY PRZYBÓR WÓD W RZEKACH.

WARSZAWA, 7. 4. — (wł.) Ze wszystkich stron Polski sygnalizowany jest gwałtowny przybór wód w rzekach. Groźnie przedstawia się sytuacja na Sanie i Stryju. Na Wileńszczyźnie i w nowogródzkiem rzeki wystąpiły z brzegów, zalewając nadbrzeżne osiedla. Poważna sytuacja wytworzyła się również w dorzeczu Dniestru.

Najgroźniej przedstawia się sytuacja powodziowa na Wołyniu. Z powodu podmycia toru przerwana została komunikacja pomiędzy Łuckiem i Lwowem.

W Równem ewakuowano szereg dzielnic w mieście. Tor kolejowy pomiędzy Kowlem i Kamieniem - Koszyrskim został zalany.

Krwawa bitwa nad granicą Korei.

500 CHIŃCZYKÓW ZABITYCH, 3.000 RANNYCH.

LONDYN, 7. 4. W rozmaitych częściach Mandżurji przychodzi ustawicznie do mniejszych lub większych utarczek między wojskami japońskiemi a chińskiemi oddziałami partyzantów. W walkach tych biorą udział również lotnicy japońscy, którym zawdzięczać należy, że cały szereg załóg japońskich w mniejszych miastach nie został wyciętych w pień.

Wczoraj japończycy starczyli na granicy Korei wielką bitwę z powstańcami. W bitwie tej według doniesień japońskich zginąć miało 500 chińczyków, około 3.000 odniosło rany.

Potworne zamordowanie szofera

przez ucznia szóstej klasy gimnazjum.

BIAŁYSTOK, 7. 4. Na 9 klm. szosy Ostrów — Zambrów w godzinach południowych zauważyła policja stojącą limuzynę ze znakiem rejestracyjnym W. R. 63648. Na miejscu szofera nie było nikogo. Kiedy policja otworzyła drzwi samochodu, oczom jej przedstawił się okropny widok. W wozie znajdował się trup szofera. Oględziny wykazały, że szofer zabity został wystrzałem z rewolweru typu wojskowego w tył głowy.

Na podstawie znalezionych przy trupie dokumentów ustalono, że zabity nazywał się Izrael Kietler, zam. w Warszawie przy ul. Leszno 23, ponadto w aucie znaleziono walizę, własność Zbigniewa Szczyglińskiego, ucznia 6-ej klasy gimnazjum państwowego w Ostrowie Mazowieckim.

Jak ustaliły dochodzenia, Szczygliński jest prawdopodobnie mordercą szofera. Dalsze dochodzenie w toku.

DYREKTOR SPÓŁDZIELNI KREDYTOWO - HIPOTECZNEJ W WIĘZIENIU.

POZNAŃ, 7. 4. Czyżewicz, dyrektor spółdzielni kredytowo - hipotecznej w Poznaniu dokonał szeregu nadużyć i malwersacyj, przekraczających 60.000 zł. Czyżewicz został aresztowany.

Większość udziałowców spółdzielni mieszka poza Poznaniem, przeważnie w mniejszych miastach małopolskich i województw centralnych. Udziałowcy ci powinni swoje pretensje kierować jak najśpieszniej do władz sądowych w Poznaniu.

Kto wygrał na loterji?

PREMJE.

1) Wygr. zł. 250 plus premja zł. 2.000 nr. 40996.

2) Wygr. zł. 250 plus premja zł. 2.000 nr. 71569.

3) Wygr. zł. 250 plus premja zł. 2.000 nr. 76243.

4) Wygr. zł. 250 plus premja zł. 2.000 nr. 138452.

5) Wygr. zł. 250 plus premja zł. 2.000 nr. 140454.

Zł. 50.000 nr. 60430.

Zł. 3.000 na n-ry: 43644 48796 52164 52524 54942 73059.

Zł. 2.000 na n-ry: 4627 10946 15628 30386 40616 43374 57113 84005 104514 134382 138757 155028 156550.

Zł. 1.000 na n-ry: 2263 5794 824 6102 11566 12337 13595 40044 41250 48982 50914 58996 61465 62046 724 77748 79389 84180 93187 996 96775 99461 107297 108452 121489 124224 129824 130723 144582.

Zł. 500 na n-ry: 1258 4930 5550 7154 210 10513 847 13026 666 14483 14726 16101 17142 731 915 989 18041 21278 23945 24047 640 26833 27024 762 28910 29423 30150 32611 33402 34453 36390 38642 858 40027 42266 43620 728 978 44413 832 862 45969 46897 954 47599 796 48118 969 50221 362 52676 52976 53284 56538 918 57085 188 245 802 60058 400 61122 64529 68252 600 69660 813 71959 72409 496 73689 74757 75699 78403 79161 81655 82094 85919 87655 88701 93373 94682 95337 835 99283 100405 102563 103148 895 104744 106476 107777 109104 112603 113817 118003 120727 122755 123353 853 124991 125080 127243 527 128128 286 129433 131908 133962 134061 787 135560 136023 688 139770 794 140634 719 141009 142396 144026 145022 622 148349 577 978 149491 150280 154457 156105 157857 158555.

—oXo—

SENSACYJNE ARESZTOWANIE W WARSZAWIE.

WARSZAWA, 7. 4. (wł.) Wczoraj wieczorem z decyzji prokuratora dokonano rewizji w mieszkaniu byłego naczelnika najwyższej izby kontroli państwa inż. Romualda Zienkiewicza.

W wyniku kilkogodzinnej rewizji i na podstawie znalezionych dokumentów p. Zienkiewicza aresztowano.

Rewizja była dokonana przez przedstawicieli władz sądowych.

Sensacyjne aresztowanie byłego dygnitarza jest o charakterze kryminalnym.

Inż. Zienkiewicz, który był profesorem instytutu wschodniego i znanym bibljofilem, mając wstęp do archiwów państwowych, przywłaszczył sobie kilkadziesiąt cennych manuskryptów.

Dopiero, gdy na rynku pokazały się w sprzedaży autografy Mickiewicza i Norwida, zwrócił na to uwagę znakomity pisarz Miriam - Przesmycki. Wszczęte dochodzenie doprowadziło do ujęcia Zienkiewicza.

Inż. Zienkiewicz spokrewniony jest z wieloma wybitnymi dygnitarzami państwowymi.

—oXo—

MASAKRA PRZEDWYBORCZA.

BERLIN, 7. 4. Na jednem z przedmieść Lipska doszło wczoraj wieczorem do krwawych starć między hitlerowcami a socjaldemokratami. Hitlerowcy dali salwę rewolwerową, raniąc kilku robotników.

Równocześnie na peryferjach miasta wydarzyły się utarczki między kolporterami ulotek hitlerowskich a komunistami.

—oOo—

OKRADZENIE GROBU MATKI CESARZA PUJI.

PARYŻ, 7. 4. Jako odwet za przyjęcie przez księcia Puji godności regenta nowego państwa mandżurskiego, nieznani sprawcy dopuścili się zbezczeszczenia grobowca jego matki, księżniczki Tsaili, pochowanej na wschód od Pekinu. Z trumny jej skradziono brylanty i perły.

Komunizm w skórze hitleryzmu.

FINISH WALKI WYBORCZEJ W NIEMCZECH. — OSTATNIE ARGUMENTY. — 420-TYSIĘCZNA ARMJA HITLERA. — 85 PROC. BEZROBOTNYCH, CZWARTA CZĘŚĆ EX-KOMUNISTÓW. — TENDENCJE PRZEWROTOWE — ARMJA ROZKAZUJE — WÓDZ SŁUCHA. — WÓDZ NOMINALNY I WÓDZ WŁAŚCIWY. — GREGOR STRASSER, MĄŻ PRZYSZŁOŚCI — NIEZNANEJ.

W miarę zbliżania się ostatecznego głosowania na prezydenta Rzeszy niemieckiej, w dniu 10 kwietnia — wzmaga się natężenie walki politycznej, przybiera tempo i rozmiary iście amerykańskie. W niedzielę 3 kwietnia upłynął nakazany przez władze „pokój Boży“ — i oto oba obozy Hitlera i Hindenburga, rzuciły się do walki, urządzając dziennie po 10.000 zgromadzeń, wysyłając do najdalszych miejscowości lotne oddziały samochodowe z mówcami, gramofonami, filmami i afiszami. Obie strony — zwłaszcza zwolennicy Hindenburga, dysponują samolotami, używanemi dla celów propagandy.

Równocześnie w prasie obu obozów rozpoczął się huraganowy ogień. Najbardziej bijące w oczy argumenty zachowano do ostatniej chwili. Główną siłą motoryczną w obozie Hindenburga stanowią socjaliści. Oni to dostarczają największej ilości agitatorów i wyborców. Propagandystom wyborczym feldmarszałka chodzi o zdobycie większej ilości głosów mieszczańskich, pozostających dotąd pod hipnozą hitleryzmu. W tym celu prasa lewicowa rzuciła właśnie bardzo skuteczne ostrzeżenie: „Nie pomagajcie Hitlerowi! Zwalczajcie go! Hitleryzm to bolszewizm! W razie jego zwycięstwa czeka was zguba!“

Argumenty są jasne i przemawiające do przekonania. Siedzibą tendencyj komunistycznych w obozie narodowo-socjalistycznym są przedewszystkiem oddziały szturmowe i ochronne. Jeszcze dwa lata temu liczyły 75.000 ludzi, składały się ze studentów, pracowników handlowych, nastrojone były antysocjalistycznie. Wszystko to zmieniło się po zwycięstwie wyborczem hitlerowców w roku 1930.

Poczęto przyjmować masowo wszystkich zgłaszających się, bez względu na ich przeszłość, polityczną czy osobistą. W niektórych oddziałach czwartą część członków jest karana sądownie — i to nie z motywów politycznych. Wymaga się jedynie odpowiedniego wzrostu i siły. Zgłaszali się przedewszystkiem bezrobotni i głodni. Stanowią oni dziś 85 proc. armji hitlerowskiej, liczącej dziś około 420.000 ludzi. Z tego 160.000 jest pochodzenia komunistycznego.

W oddziałach szturmowych panują bezwzględnie tendencje komunistyczne. Dąży się tam do rewolucji pojmując ją jako zupełny przewrót społeczny w akompanjamencie wywłaszczenia posiadających. Dyskutuje się o tem w sposób oficjalny, nieraz wspólnie z prawowiernymi komunistami, z któremi istnieje trwały kontakt, mimo częstych starć.

Oddziały szturmowe nie pobierają żołdu, otrzymują jedynie umundurowanie, wyżywienie i kwatery w „koszarach“. Natomiast oddziały ochronne, strzegące bezpieczeństwa „wodzów“ i wszystkie „szarże“ otrzymują żołd, względnie pensje. Mimo to brak pieniędzy na utrzymanie prywatnego wojska, liczniejszego od niejednej armji państwowej. Wobec tego oddziały szturmowe groźbą i terorem zdobywają kwatery i żywność.

Jak się odnosi Hitler do tych tendencyj i metod? Ten sam Hitler, który raz po raz konferuje z wielkim przemysłem i zapewnia rząd o swoim lojaliźmie i legaliźmie? Hitler — tak zapewniają wtajemniczeni — przestał być właściwym wodzem swej partji. Jest jedynie jej „honorowym przewodniczącym“, firmantem. Hitleryzm, na wzór faszyzmu, miał się opierać na zasadzie bezwzględnego posłuchu dla wodza. Stało się inaczej.

Dziś masa — a przedewszystkiem oddziały szturmowe — rozkazuje, a wódz słucha i idzie za nią. Masa ta narzuciła Hitlerowi walkę z Hindenburgiem i kandydaturę na prezydenta. Hitler, poza groźną maską, poza komedjancką mimiką i gestykulacją nie jest zgoła bezwzględnym, pewnym swojej siły tyranem i despotą. W głębi swego charakteru jest typowym austrjakiem, miękkim, wahającym się, pełnym wątpliwości.

I dlatego walka o wpływy w obozie narodowo socjalistycznym jest już przesądzona. Hitler reprezentuje i odbiera honory, lecz pretorjanie hitlerowcy za istotnego swego wodza, za „męża przyszłości“ uważają brutalnego i brzydkiego, ex - aptekarza, posła do Reichstagu, Grzegorza Strassera, który niedawno temu zagroził przeciwnikom „nocą długich noży!“ (Nie jest bez znaczenia, że brat Grzegorza, dr. Otto Strasser, pokłóciwszy się z Hitlerem, stanął na czele t. zw. „czarnego frontu“ i uważa się za narodowego komunistę).

Jakże blademi wobec tego wydają się ostatnie przemówienia Hitlera który jeszcze przed rokiem groził, że „muszą się potoczyć głowy wrogów“.

Uczniowie prześcignęli mistrza i prowadzą go w kierunku, którego punktu końcowego nie zna ani on, wódz bez władzy, ani oni, narzucający mu swoją wolę podkomendni.

Rz.

O podtrzymanie tradycji rzemiosła polskiego.

Dążenie izb rzemieślniczych o utworzenie cechów przymusowych.

Dzisiejsze rzemiosło w Polsce, zagrożone w swej egzystencji zarówno przez **konkurencję fabryczną, jak i przez zwężające się możliwości zbytu** wskutek zubożenia szerokich warstw, —zmuszone jest twardą koniecznością życia do podjęcia **wszelkich możliwych kroków, któreby przyczynić się mogły do dalszej jego egzystencji i możliwego w tych warunkach rozwoju.**

Dążenia różnego rodzaju rzemieślników do **modernizacji swoich warsztatów**, do poczynienia w nich wszelkich możliwych ulepszeń, mających na celu **usprawnienie i potanienie produkcji**, wszystko to właśnie jest jednym ze środków tej **samoobrony rzemiosła, mającej nie dopuścić do jego częściowego, lub zupełnego z czasem zaniku.**

Pewnej zasadniczej reorganizacji wymaga też i **życie związkowe rzemiosła.** Od najdawniejszych bowiem czasów stwierdzono, że **wspólnym gromadnym wysiłkiem łatwiej i prędzej dochodzi się do wytkniętego celu, niż pojedyńczo.** Tak samo więc i rzemiosło, chcąc bronić się przed zagładą, musi zespolić się mocno, a **każdy rodzaj rzemiosła posiadać musi zwarte i silnie ujęte w karby organizacyjne cechy.**

Dochodzimy tu do meritum sprawy, mającej być tematem niniejszego artykułu. Idzie tu mianowicie **o skasowanie w Polsce t. zw. wolnych cechów, a na ich miejsce zaprowadzenie cechów przymusowych, mogących dać jedynie gwarancję zarówno należytego rozwoju rzemiosła, jak i podtrzymania jego wiekowych tradycyj.**

Jak wykazało dotychczasowe doświadczenie w niepodległej Polsce, **eksperyment z wolnemi cechami nie przyniósł rzemiosłu prawie żadnych korzyści.** Dotąd bowiem kto chciał, to był członkiem cechu, kto zaś nie chciał nie było żadnej ustawy, któraby go do tego zmusiła. Wyniki tego były jak najgorsze. **W życiu fachowem każdej gałęzi rzemiosła brakowało bowiem tej koordynacji, potrzebnej dla wszelkich wysiłków rozwojowych, nie było wzajemnego uzupełnienia zawodowego, wzajemnego kontaktu rzemieślników z danej branży, terminatorzy u mistrzów nienależących do cechu nie mieli dotąd żadnej opieki zawodowej, jednem słowem, życie cechowe w Polsce po zaprowadzeniu wolnych cechów zamarło w dużym stopniu** jak raportują prawie wszystkie izby rzemieślnicze w kraju.

Pierwszym warunkiem więc podniesienia upadającego rzemiosła winno być **zaprowadzenie cechów przymusowych,** t. j. takich, do których by każdy rzemieślnik mocą ustawy obowiązany był należeć. Najwięcej chodzi tu o tych mistrzów rzemieślniczych, którzy kształcą uczniów, ponieważ, **o ile z młodzieży rękodzielniczej mają wyjść pożyteczni obywatele państwa i naprawdę fachowo wyszkoleni rzemieślnicy, to młodzież ta musi bezwzględnie już od pierwszych początków być odpowiednio pokierowaną przez zwierzchnictwa cechowe.**

Nie trzeba też zapominać, że **cechy w życiu społecznem państwa zawsze odgrywały pewną wybitniejszą rolę,** chociaż nie wszyscy rzemieślnicy do nich należeli. Jeżeli więc cechy otrzymają charakter należenia przymusowy, **wzrośnie ogromnie ich liczebność, wzmocni się ich spoistość, tem samem więc wzrośnie też i ich znaczenie społeczne.** Skorzysta z tego nietylko samo rzemiosło, ale i **państwo, które przez silne i zwarte cechy oddziaływać może korzystnie na swoich obywateli rzemieślników.**

Słusznie też **rada izb rzemieślniczych, złożona z 19 izb w Polsce stara się usilnie o zaprowadzenie cechów przymusowych.** Nie będzie to żadnem ograniczeniem t. zw. wolności obywatelskiej, przeciwnie **zrealizowanie tego projektu wzmocni podstawy rozwojowe rzemiosła i przyniesie korzyść także i poszczególnym obywatelom — rzemieślnikom.**

L. Ł.

Dekret węglowy.

KONTROLA RZĄDU NAD PRODUKCJĄ I OBROTEM WĘGLA.

Wczoraj ukazał się drugi zkolei dekret prezydenta Rzplitej z mocą ustawy, upoważniający rząd do regulowania produkcji i obrotu węglem. Dekret da ministrowi przemysłu i handlu prawo kontroli nad wydobyciem i zbytem węgla zagranicę jak i sprzedaży na rynku wewnętrznym.

Minister przemysłu i handlu będzie upoważniony do regulowania dostaw węgla dla ludności, oraz dla poszczególnych ośrodków przemysłowych w kraju, w drodze udzielania poszczególnym kopalniom specjalnych licencyj. Ponadto minister przemysłu i handlu będzie mógł ustanawiać kontyngenty dla kopalni i będzie miał prawo normowania wywozu węgla z kopalni, ustanawiając jego kolejność.

Dekret węglowy, oprócz uregulowania skomplikowanego zagadnienia podziału rynku pomiędzy kopalnie będzie miał doniosłe znaczenie w dziedzinie uregulowania stosunków na rynku pracy. W chwili, kiedy komisja arbitrażowa orzekła o obniżce płac robotniczych w przemyśle węglowym — wskazywano robotnikom, że godząc się na poniesienie tej ofiary zagwarantują sobie możliwość pracy i zabezpieczą się przed postępem redukcji. Dekret węglowy realizuje obecnie te obietnice. Przewidując, że licencje na intratną sprzedaż węgla w kraju będą udzielane tylko kopalniom produkującym, zmusza przemysłowców węglowych do zaniechania lekkomyślnych redukcyj, których szczególnie w ostatnich czasach byliśmy wielokrotnie świadkami.

Wydanie dekretu węglowego będzie wyrazem stanowczej woli rządu przeciwdziałania redukcjom robotników i pracowników w przemyśle węglowym.

Lud wiejski
u progu wiosny.

Przy końcu kwietnia pojawia się już zwykle wiosna, bywa też — jak ludzie mówią — i kwiecień — plecień, przeplatany chłodami, śnieżycami, trochę pogodą i nagłemi słotami. Po wsiach mówi się o tym miesiącu:

„Przyjdzie kwiecień, ostatki z gumna wymiecie".

Jest też w użyciu i inne przysłowie: „Suchy marzec, maj nie chłodny, kwiecień mokry, rok nie głodny".

Gospodarze w tym miesiącu spieszpie biorą się do roli. Już około 19-go na św. Tymona mówią:

„Na świętego Tymona
Siej orkiszę, jęczmiona
Boć się Tymon zna z Kubą,
Znaj że się też z rachubą".

Ze zbóż około św. Wojciecha i Jerzego wróżyć już można, jaki będzie urodzaj:

„Na św. Wojciecha
Rośnie w polu pociecha".

W tym dniu wygania się poraz pierwszy bydło na paszę. Gdy zaś w tym dniu są grzmoty i ciepło, jest to wróżbą dobrego urodzaju:

„Kiedy grzmi na św. Wojciecha,
Rośnie rolnikom pociecha.

Św. Marek także wróży o przyszłości urodzajów. Dawniej procesje wychodziły na pola w tym dniu z nabożeństwem i błogosławieństwem. O tym dniu jest także kilka przypowieści: „Święty Marek wrzuci do wody ogarek". Albo naprzykład:

„Święty Marek
Poszedł na folwarek
Oglądać żytko
Czy weszło wszystko"

W dnie krzyżowe robót około siewu nie ma, gdyż przysłowie mówi:

„W dnie krzyżowe ręka Boża
Wstrzymaj się od siewu zboża".

W lasach i polach poczyna się w tym miesiącu już ożywiać, zielenieje wszystko, lipa, buk, klon poczyna się rozwijać, niezabudki rozkwitają, ptactwo przelotne przybywa coraz gęściej, słowik śpiewa i jaskółki krążą w powietrzu. Wszędzie czuć już upajającą atmosferę wiosny, przynoszącej radość i wesele po udręczeniach zimy.

—oXo—

Z wojew. komitetu do walki z bezrobociem.

Onegdaj w sali urzędu wojewódzkiego w Kielcach, odbyło się posiedzenie wojewódzkiego komitetu dla spraw walki z bezrobociem i pomocy bezrobotnym. Konferencji przewodniczył wojewoda kielecki Jerzy Paciorkowski. Pozatem w konferencji wzięli udział: wicewojewoda Bratkowski, naczelnik wydz. bezp. Zwirski, naczelnik wydz. samorządowego dr. Serafin, inż. Ślączka, starosta będziński Boxa, starosta olkuski Stamirowski, starosta zawiercki Konopacki, starosta opoczyński Krauze, starosta opatowski Wodnicki i starosta kielecki Porembalski oraz komisarz m. Częstochowy Mazur, poseł Madeyski kom. Będzina Rzeczkowski, kom. m. Sosnowca Kuźniak kom. m. Zawiercia Langert i kom. m. Radomia Pietrusiewicz. W wyniku konferencji postanowiono nadal prowadzić akcję na rzecz bezrobotnych na całym terenie województwa kieleckiego, a w szczególności w ośrodkach wielkiego przemysłu.

Plan robót inwestycyjnych
w Dąbrowie.

Magistrat w Dąbrowie opracował nowy plan robót inwestycyjnych, które zostaną wykonane w 1932-33 roku.

Początkowo magistrat przystąpi do budowy ul. Robotniczej w stronę parku. Długość ulicy 900 mtr. kw., koszt 78.000 zł. Przez wybudowanie tej ulicy miasto uzyska połączenie z sąsiedniemi wioskami, jak: Niepiekło, Marjanka, Sarnów i innemi.

Dalej zostanie wykończona budowa ulicy Limanowskiego (350 mtr.) i ul. Zagórskiej (960 mtr.).

Do jednej z większych inwestycyj należy również zaliczyć budowę parku o przestrzeni 277 tysiecy mtr. kwadratowych. W bieżącym roku zostaną rozpoczęte roboty przygotowawcze.

Plan ten przewiduje również dokończenie ulicy Okrzei (ułożenie kostki) od Żeromskiego do Szopena, dalej dokończenie ulicy Al. Piłsudskiej 200 mtr., ulicy Wesołej 2.200 mtr., przebrukowanie ul. Sobieskiego od strony Żeromskiego do Szopena (320 mtr.) i placu Pogonowskiego, potrzebnego na postój dorożek i aut, kosztem 21 tysięcy złotych.

Wyżej nakreślony plan zostanie przesłany do zatwierdzenia województwu w Kielcach, które również da na ten cel odpowiednie subsydja.

P.W. i W.F. w związku strzeleckim
powiatu będzińskiego

3-go b. m. w lokalu „Kuźnicy" przy ul. Warszawskiej, odbyła się miesięczna odprawa komendantów, komendantek, instruktorów p. w. w oddziałach i dowódców kompanij, na której powiatowy komendant p. w. por. Nowakowski i powiatowy komendant zw. s. ppor. rez. Z. Nowara omówili program prac wyszkolenia wojskowego w kwietniu r. b. Wobec nadchodzącego sezonu poruszono zostały również prace wychowania fizycznego, jak: lekkoatletyka i piłkarstwo, oraz strzelectwo, ćwiczenia terenowe i zaprawy marszowe.

Ze względu na zbliżający się koniec roku szkolnego p. w. przeprowadzono w oddziałach: Będzin, Sosnowiec i Pogoń, szkolne alarmy strzelców, poczem pod kierownictwem oficerów p. w. i strzeleckich odbyły się ćwiczenia nocne, które były wyrazem wysokiego poziomu wyszkolenia wojskowego i dobrej sprawności bojowej.

Budowa gmachu pocztowego w Dąbrowie rozpocznie się w maju

Sprawa budowy nowego gmachu pocztowego w Dąbrowie posuwa się z każdym dniem naprzód. Jak już podawaliśmy, nowy jedno piętrowy budynek pocztowy stanie przy zbiegu ulicy Kościuszki i Sobieskiego. Będzie on mieścić w sobie kilkanaście ubikacyj, potrzebnych na biuro, na dole zaś będą sklepy prywatne. Koszty budowy obliczono na 350 tysięcy zł. które w całości pokryje ministerjum poczt i telegrafów w Warszawie. Nadzór techniczny i gospodarczy nad budową powierzono wyłącznie magistratowi.

Sklepy wybudowane zostaną kosztem poszczególnych właścicieli sklepów. W projekcie jest 10 sklepów, każdy o dwuch ubikacjach.

Wczoraj w magistracie podpisana została umowa pomiędzy reflektantami - sklepikarzami a zarządem miasta.

Rozpoczęcie budowy sklepów zapowiadane jest na 1 maja, całego zaś budynku w połowie lipca r. b. Obecnie na terenie budowy poczty przeprowadza się roboty ziemne i badania górnicze.

Za zgwałcenie 14-letniej dziewczyny

Antonina Ciaranek, zam. w Zagórzu, złożyła zameldowanie, że Piotr Krawczyk, lat 30, górnik, zam. w Zagórzu, dokonał gwałtu na jej 14-letniej córce Władysławie, zatrudnionej u niego w charakterze służącej. Gwałtu tego Krawczyk dokonał w lesie w dniu 28 marca r. b., gdy wracał z dziewczynką z Kazimierza. W toku dochodzenia winę Krawczykowi udowodniono, wobec cze go został on aresztowany i przekazany do dyspozycji władz sądowych.

KRONIKA.

Kwiecień 8 Piątek	Dziś: Djonizego Jutro: Marji Egip. Wschód słońca: 5.9 Zachód słońca: 18.27

RADJO

WARSZAWA.

Piątek, 8 kwietnia.

11.20. Kom. meteor. 11.45. Codz. Przegląd Prasy Polsk. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. nast. 12.10. Płyty. 13.10. Urz. kom. Państw. Inst. Met. 13.15. Kom. gospod. 13.35. Płyty. 14.45. Koncert skrzypcowy. 15.15. Z życia Polsk. Zesp. Śpiew. 15.25. Odczyt z cyklu dla maturzystów. 15.45. Kom. dla żeglugi i rybaków. 15.50. Odczyt z cyklu dla maturzystów. 16.10. Płyty. 16.20. Skrzynka poczt. 16.40. Płyty. 16.55. Angielski. 17.10. Odczyt z Wilna. 17.35. Koncert ork mandolinistów. 18.50. Rozmaitości. 19.15. Przegl. roln. 19.25. Program na dz. nast. 19.30. Wiad. sport. 19.35. Płyty. 20.00. Pras. Dz. Radj. 20.15. Pogadanka muz. 20.30. Koncert europejski z Warszawy. 22.15. Feljeton lit. p. t. Autor Górski. 22.30. Dodatek do Pras. Dz. R. 22.35. Urz. kom. Państw. Inst. Met. i komunikat polic. 22.40. Muzyka tan.

WARSZAWA.

Sobota, 9 kwietnia.

11.20. Kom. meteor. 11.45. Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 11.58. Sygnał czasu 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Poranek szkolny ze Lwowa. 12.45. Muzyka lekka. 13.10. Urz. kom. Państw. Inst. Met. 13.15. Komunikat gospodarczy. 13.15. Płyty. 14.45. Płyty. 15.15. Kom. Gł. Zw. Straży Poż. 15.25. „Przegląd wydawnictw perj." 15.45. Giełda pien. 15.50. Audycja dla chorych ze Lwowa. 16.10. Odczyt. 16.30. Płyty. 17.10. Odczyt. 17.35. „Instrumenty i głos ludzki w muzyce". 18.05. Program dla dzieci. 18.30. Utwory na instrumenty dęte drewniane i blaszane. 18.50. Rozmaitości. 19.15. Skrzynka pocztowa roln. 19.25. Program na dz. nast. 19.30. Feljeton. 19.45. Pr. Dz. Radj. 20.00. „Na widnokręgu". 20.15. Muzyka lekka. 21.55. Feljeton. 22.10. Utwory Chopina. 22.40. Dodatek do Pras. Dz. Radj. 22.45. Urz. kom. Państw. Inst. Met. i kom. policyjny. 22.50. Wiadomości sportowe. 23.00. Muzyka tan. z kawiarni Georges.

KATOWICE.

Piątek, 8 kwietnia.

11.45. Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 11.58. Sygnał czasu. 12.10. Koncert z płyt gramof. 13.10. Komunikaty z Warsz. 14.55. Kom. Polsk. Zw. Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl. 15.05. Feljeton. 15.25. Odczyt z Warsz. 15.50. Transm. z Warsz. 16.10. Koncert z płyt gramof. 16.55. Angielski z Warsz. 17.10. Odczyt z Wilna. 17.35. Koncert z Warsz. 18.50. Rozmaitości. 19.05. Odcinek powieściowy. 19.20. „Astronomja filmowa". 19.40. Komunikaty sportowe. 19.45. Intermezzo muzyczne. 20.00. Transm. z Warsz 22.10 Program na dz. nast. 22.15. Transm. z Warsz. 22.40. Intermezzo muzyczne. 23.00. Skrzynka pocztowa w jęz. francuskim.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś premjera pełnej humoru i zabawnych sytuacyj komedji w 4 aktach L. Verneuila pt. **„Tak się zdobywa kobiety“.** Lekkość i wdzięk francuskich komedyj, a zwłaszcza utworów Verneuila, jednego z najlepszych komedjopisarzy doby obecnej, mają już ustaloną markę i zjednały sobie zwolenników w całej Europie. Pogodny uśmiech, z jakim autor „Kochanka pani Vidal“ i „Panny Flute“, podpatruje życie współczesnych, żądnych sensacji kobiet, zrównoważonych mężów i młodych mężczyzn zapalonych entuzjastów miłości, bawi i trzyma uwagę widza w napięciu. Początek o godz. 8.30 wiecz.

Ceny miejsc zwykłe od 1 do 3.60 zł. Przedsprzedaż biletów w firmie Wł. Czechowski.

W sobotę poraz drugi — „Tak się zdobywa kobiety“.

W niedzielę poranek dla dzieci — „Robinson“ w wykonaniu artystów teatru warsz. dla dzieci pod dyr. T. Ortyma, z udziałem ulubieńców dziatwy, najmniejszych artystów Pawełka Dudzińskiego i Bohdanka Chomentowskiego. Ceny miejsc od 5 gr. do 2.50 zł. Początek o g. 12-ej w poł.

W niedzielę popołudniu o godz. 4-ej „Ulica“. Ceny popularne od 80 gr. do 2.60 zł.

——oOo——

Z Kielc.

(k) **Nowy sędzia sądu okręgowego.** P. Karol Więckowski, b. adwokat w Łodzi, mianowany został sędzią sądu okręgowego w Kielcach w wydziale cywilnym.

(k) **W sprawie zorganizowania hufca przysposobienia wojskowego terminatorów rzemieślniczych.** Z inicjatywy kieleckiej izby rzemieślniczej i przy współudziale zw. oficerów rezerwy, odbyła się konferencja przedstawicieli władz wojskowych, szkolnych oraz rzemiosła w sprawie utworzenia na terenie m. Kielc hufca przysposobienia wojskowego terminatorów rzemieślniczych.

W wyniku konferencji postanowiono hufiec zorganizować. Spodziewać się należy, że myśl zorganizowania hufca powodowana koniecznością wychowania zdrowego rzemieślnika i obywatela, nie napotka na żadne trudności ze strony zainteresowanych mistrzów, do których postanowiono zwrócić się z odnośnym apelem, na specjalnie w tym celu zwołanem zebraniu, które odbędzie się w dn. 11 bm.

(k) **Na gorącym uczynku.** Podczas targu na placu Wolności w Kielcach, ujęto na gorącym uczynku kradzieży pieczywa ze straganu, Małgorzatę Klimczak, lat 30, mieszkankę wsi i gminy Morawica, pow. kieleckiego.

— Frydman Ałta, zam. w Kielcach przy ul. Bodzentyńskiej nr. 7, zameldowała, że podczas targu na placu Wolności w Kielcach, Marjanna Kaleta, mieszkanka wsi Wola Morawicka, gm. Morawica, pow. kieleckiego, skradła jej 4 chusteczki, wart. 4 zł. Złodziejkę zatrzymano i chusteczki odebrano.

(k) **Pożar.** W majątku Lubcza, gm. Nawarzyce, pow. jędrzejowskiego, należącym do Wawrzyńca Marca, wybuchł pożar, który zniszczył szopę, wartości 100 zł. Ustalono, iż pożar ten powstał z podpalenia.

Słyszał głuchy...

o „tajemnicach“ w związku legjonistów.

Od p. Marjana Kantora-Mirskiego otrzymaliśmy poniższy list:

Znane jest powszechnie charakterystyczne powiedzonko: „Słyszał głuchy, jak mówł niemy, że ślepy widział, jak tańczył beznogi“. Znaczy to ni mniej ni więcej jak: robić z czarnego białe, a z białego, czarne, — z pchły słonia, — z piernika wiatrak, — a wyrażając się wulgarnie, z gęby cholewę wysmarowaną zjeczałym łojem.

W „cudotwórcze“ walory, wypływającego z wymienionego wzwyż powiedzionka, uzbroił się informator „Kurjera Zachodniego“ (gratulujemy narybku) i zmękolił „Zakulisowe tajemnice związku legjonistów“, zamieszczone w nr. 77 z dn. 5 bm., a omawiające skład personalny nowego zarządu okręgowego związku legjonistów Zagł. Dąbr.

„Wszędobylski“ informator zabrał nie chcąc trzeba go porównać umysłowo ze „stołowemi nogami“, pozostawiając na uboczu to, co się nazywa brakiem uczciwości i notorycznem łgarstwem. O ile już „Kurjerowi Zachodniemu“ potrzebne było to łgarstwo, to należało przedtem zapoznać się dokładnie ze statutem związku i zasięgnąć nieco więcej informacji o osobach zarządu. Próba wywołania „męciku“ ma tylko wowczas pewne szanse o ile jest w niej choćby tylko kropla prawdy, gdy tymczasem cała treść notatki jest zaczepką ulicznika, jest rekordowem kłamstwem, bo wszystkie osoby z zarządu to starzy legjoniści z wyjątkiem d-ra Jarzębowskiego, który znowu jest starym peowiakiem, a peowiacy statutowo są złączeni z legjonistami i całkiem słusznie, bo spełniali ciężką pracę legjonową. Jest to notorycznie znana rzecz i każdy przeciętny obywatel o tem wie.

Nikogo przy wyborze zarządu nie pominięto, a jeżeli chodzi o posła d-ra Madeyskiego, to również i w ubiegłej kadencji tenże nie zasiadał w zarządzie okręgowym z tego powodu, że jest członkiem zarządu głównego związku legjonistów i ma wyznaczony inny odcinek pracy.

Informator „Kurjera Zachodniego“ powinien to sobie wbić w pałę i nie narażać swego chlebodawcy na kompromitację.

Cała treść „tajemnic“, to stek łgarstwa, wiadomości wyssanych z partyjnego „bambusa“, w którym chciałoby się widzieć „kontrakcje, wersje, tarcia“ itp. warcholstwa, które nam legjonistom są obce i wstrętne Tych rzeczy informatorzy o „zakutych pałach“ u nas nie zobaczą, — nie dla psa kiełbasa!

Echa włamania do cerkwi przy ul. Kilińskiego w Sosnowcu

ŚWIĘTOKRADCA SKAZANY NA 10 MIESIĘCY WIĘZIENIA.

Patrol policji, przechodząc mało uczęszczaną ul. Kilińskiego w Sosnowcu, zatrzymał podejrzanego osobnika, który na widok granatowych mundurów przyśpieszył nagle kroku.

Zatrzymanego, po przyprowadzeniu do komisarjatu, zrewidowano i znaleziono w kieszeniach kilkanaście kawałków kraty.

Dowód był to niezbity, że gdzieś się włamano. Gdzie jednak, trudno oczywiście było odgadnąć, a zatrzymany, który podał się za **Feliksa Sielskiego** z **Sosnowca (Wysoka 3)**, uparcie milczał.

Zabrzęczały telefony i już po kilku chwilach nadeszły pierwsze wiadomości, iż okradziono cerkiew przy ul. Kilińskiego.

Na miejscu stwierdzono, **że łupem świętokradców padły lichtarze, krzyż z ołtarza i różne przedmioty, wartości kilku tysięcy złotych.**

Przyparty do muru, Sielski przyznał się do obrabowania cerkwi i wskazał swych pomocników szofera **Jana Łozińskiego, lat 23 (Wysoka 8) i 20-letniego Władysława Sobotę (Wysoka 6).**

Trójkę świętokradców uwięziono.

Onegdaj odbyła się przeciwko nim rozprawa. Wskazani przez Sielskiego rzekomi wspólnicy włamania, nie przyznali się do winy, a słabe przeciwko nim poszlaki nie mogły być podstawą do wyroku skazującego.

Sąd skazał Sielskiego na 10 miesięcy więzienia, uniewinniając pozostałych dwuch oskarżonych.

Z Sosnowca.

(s) **Poranek muzyczny.** W niedzielę o godz. 11.30 przed południem odbędzie się poranek muzyczny wraz z filmem. Łaskawy udział przyjęli p. **Halina Tryburcy**, utalentowana o miłym głosie śpiewaczka, **P. Gaweł**, mistrz na harmonijkach i klindze, ulubieniec radjosłuchaczy, orkiestra kol. P. W. pod wytrawnem kierownictwem **P. Rogowskiego** oraz pianiści **P. Sawicki i P. Bujakowski.**

Dochód przeznaczony na cele kulturalno - oświatowe pocztowego przysposobienia wojskowego.

(s) **Wycieczki do Krakowa.** Zarząd akademickiego koła zagłębian w Krakowie podaje za naszem pośrednictwem do wiadomości organizatorom wycieczek do Krakowa, że w nowootwartej kuchni, w lokalu własnym przy ul. Garbarskiej 7 wydaje się śniadania, obiady i kolacje dla wycieczek. Ze względu na zarezerwowanie miejsc zarząd A. K. Z. prosi o zgłaszanie wycieczek 2 dni przed przyjazdem.

Wycieczki zagłębiowskie mogą korzystać ze zniżek, przysługujących członkom A. K. Z.

(s) **„Wieczór artystyczny“ w gimn. im. Staszica.** Staraniem „Samopomocy“ uczniów gimnazjum państwowego im. Staszica, przy współudziale uczenic szkoły handlowej im. Król. Jadwigi w Sosnowcu, odbędzie się w sobotę. w sali głównej gimnazjum (Żeromskiego 3), wieczór artystyczny.

Program wieczoru przewiduje: „Kwiaciarka“, wodewil prof. W. Powiadowskiego, młodzież — Tetmajerowi: „Legenda Tatr“ w inscenizacji prof. Wyspiańskiego. Część humorystyczno-wokalna.

Początek punktualnie o godz. 7 wiecz. Ceny biletów od 75 gr. — 3 zł. Dochód przeznacza się na kolonje letnie dla niezamożnych uczniów.

(s) **Esperanto dla nauczycieli w Sosnowcu. Zarząd związku nauczycielstwa** w porozumieniu z kierownictwem kursu esperanto, organizuje pierwszy pokazowy wykład esperanto w lokalu związku (ul. Dęblińska nr 13) **dnia 8-go kwietnia 1932 r. o godz. 20-ej.**

Członkowie Z. N. P., na skutek starań zarządu, będą korzystali z kursu bezpłatnie. Wstęp na pierwszy wykład pożądany jest jaknajliczniejszy, gdyż zapoznaje on z ciekawą metodą nauczania esperanto w ciągu 2-ch miesięcy, po których słuchacz operuje językiem stosownie do swoich potrzeb.

Od dnia 1 bm. do pokazowego wykładu w lokalu Z. N. P jest urządzona wystawa, obrazująca rozwój i znaczenie języka esperanto.

(s) **Wyjaśnienie.** Proszeni jesteśmy o wyjaśnienie, że p. Helena Kowalczykówna, lat 19, zam. u p. dr. Lipskich przy ul. Targowej w Sosnowcu, nie ma nic wspólnego z Helena Kowalczykówną, o której „Expres Zagłębia“ pisał, że miała niezwykłą przygodę miłosną na dworcu w Kielcach.

(s) **Usiłowanie samobójstwa.** W mieszkaniu własnem przy ul. Nowej 2 w Sosnowcu usiłowała pozbawić się życia przez wypicie esencji octowej 23-letnia Marja Wieczorkówna. W stanie groźnym przewieziono ją do szpitala miejskiego. Powód targnięcia się na życie — nieznany.

Mąż za miljony

(POWIEŚĆ)

129

Był to salon wytwornie, prawie ze zbytkiem umeblowany. Wszedł do buduaru, następnie do pokoju stołowego, gdzie zastał na stole palącą się lampę. Przechodząc przez te pokoje, Juljusz ulegał coraz większemu zdziwieniu.

— Skąd Magdalena — myślał — mogła zdobyć środki na najęcie tak zbytkownego mieszkania i to w mieście takiem jak Wenecja, gdzie bez litości wyzyskują podróżnych?

Ściągnął brwi i uczuł dreszcz przebiegający po ciele. Czyżby znalazła jakiego bogatego i potężnego protektora i pewna jego opieki, postanowiła mu wypowiedzieć walkę?

— Więc cóż mię to obchodzi? — odrzekł ze złością po chwili namysłu. — Nie cofnę się już a jeżeli nie zgodzi się na moje żądanie, to nie ocali jej i najpotężniejszy protektor.

Na stole zastawiona była kolacja, złożona z zimnego mięsa, pasztetu, raków morskich, rozmaitych owoców i butelki wina szampańskiego, stojącej w naczyniu napełnionem lodem.

Juljusz zapytywał siebie, czy nie marzy. Wrócił do salonu, siadł i czekał.

Zegar wybił wpół do dwunastej. W tej chwili w teatrze Wielkim ukończył się ostatni akt „Traviaty“ i widzowie zaczęli opuszczać miejsca.

Dama zawoalowana nie chcąc się znaleźć w tłumie, przeczekała cokolwiek w loży, następnie wraz ze służąca udała się do miejsca, w którem miał oczekiwać na nie stary Stanza.

Jedna łódź tylko uwiązana była u schodków.

— Gondoljer! — wołała służąca.
— Stanza! Czy śpisz? — i nie doczekawszy się odpowiedzi, zeszła na dół i uderzyła nogą kilka razy w gondolę.

— Ja nie jestem Stanza — odrzekła jakaś postać, wychylając się z za firanek.

— Dlaczego jego tu niema? — zapytała dama zawoalowana niecierpliwie.

— Poszedł zapewne do gospody i upił się — zauważyła służąca.

— Czy możesz nas odwieźć — zapytała nieznajoma, zstępując po schodach i zwracając się do przewoźnika

— A czy daleko?

— Do domu nr. 180-ty przy kanale Wielkim.

— Niech panie siadają.

— Obie kobiety zajęły miejsca na poduszkach, gondoljer zaś odczepił łódź i zaczął silnie wiosłować.

W dwadzieścia minut przybył na wskazane miejsce.

— Ale — rzekł zatrzymując się — tu już jest jakaś gondola.

— Gondola! powtórzyły obie kobiety.

— Tak, gondola Stanzy.

— Jakim sposobem to się stało?

Gondoljer, którym, jak czytelnicy domyślili się, był Pippo, nie odrzekł ani słowa, lecz przeszedł do drugiej gondoli.

— Stanza jest tutaj — rzekł po chwili — leży i nie rusza się... musiał zemdleć...

— Co jemu się stało? — pytała nieznajoma.

— Nie wiem... może zawiele pił...

— Trzeba go ratować!...

— Ratować! Możnaby było go uratować, gdyby była pod bokiem apteka, ale że niema jej blisko, więc umrze... Co stanie się z jego biedną żoną?...

— Nie możemy dopuścić do tego! Gdzież jest ta apteka? Ja chcę go uratować.

— W takim razie niech signora wysiada i idzie do siebie.

— Dlaczego?

— To ja popłynąłbym ze służącą na Lido, gdzie jest apteka otwartą całą noc. Weźmiemy flaszeczkę amonjaku, powrócimy i uratujemy starego.

— Czy pani zgadza się? — zapytała pokojowa.

— Jedź, tylko zostaw mi klucze. Gdy wrócisz otworzę ci.

Zaledwie nieznajoma weszła na schody, Pippo odbił natychmiast od brzegu. Puścił się szybko na pełny kanał, ale może upłynął najwyżej sto metrów, gdy dał się słyszeć trzask.

— Żeby cię djabli wzięli! — zawołał ze złością. — Wiosło się złamało! się!

— Cóżmy teraz zrobimy? — zapytała pokojowa przestraszona.

— Niech pani będzie spokojna, dopłyniemy, tylko cokolwiek później.

I rzeczywiście dopłynęli, ale prawie po godzinie czasu.

— Niech pani wysiada prędzej... Widzi pani ten punkt czerwony na wybrzeżu? To apteka. Niech pani kupi flaszeczkę amonjaku i wraca...

Pokojowa wysiadła i poszła we wskazanym kierunku. Wtedy Pippo odepchnął gondolę od schodków, wyjął z ukrycia drugie wiosło całe i oddalił się pośpiesznie, mówiąc do siebie półgłosem:

— Doskonale udało się. Pan hrabia musi już teraz oświadczać się swojej donnie.

d. c. n.

(s) **Niefortunna wyprawa złodziejska.** W nocy z 6 na 7 bm. niewykryci narazie złodzieje, po przystawionej do okna drabinie, usiłowali się dostać do mieszkania Janiny Rutowej w Modrzejowie (Dąbrowskiego 25). Podczas wyłamywania przez złodziei okiennicy, właścicielka mieszkania obudziła się i wszczęła alarm. Złodzieje zostali spłoszeni i rzucili się do ucieczki, podczas której jeden z nich wystrzelił z rewolweru. Policja rozpoczęła natychmiastowe dochodzenie, które narazie nie dało pożądanego wyniku.

—oOo—

Z Będzina.

(b) **Walne zebranie instruktorów II kategorji LOPP. w Będzinie.** Zarząd koła instruktorów II kategorji LOPP. w Będzinie, zaprasza wszystkich instruktorów II kategorji LOPP. na walne zebranie, które odbędzie się w dniu 9 bm. o godzinie 19.30 w lokalu klubu pracowników samorządowych w Będzinie przy ulicy Kołłątaja.

Ze względu na bardzo ważne sprawy organizacyjne zarząd uprasza o konieczne i punktualne przybycie na powyższe zebranie.

(b) **Zebranie instruktorów LOPP.** Jutro o godz. 7.30 wiecz., w lokalu klubu urzędniczego w Będzinie odbędzie się zebranie instruktorów (drugiej kategorji) L. O. P. P.

(b) **„Święcone" w klubie młodzieży im. marsz. J. Piłsudskiego na Koszelewie.** W sobotę, dnia 2 bm. klub młodzieży im. marsz. J. Piłsudskiego urządził w szkole na Koszelewie tradycyjne „jajko święcone", na którem między innemi byli obecni goście: ks. Nowak, kierownik szkoły Miazek i p. Krawczyński. Uroczystość rozpoczął przemówieniem prezes klubu p. Józef Morawski, który wskazał wzniosłe cele i zadania klubów im. marsz. J. Piłsudskiego, poczem przemawiali: kier. Miazek, kier. Krawczyński i ks. Nowak, podkreślając należyty i szybki rozwój klubu, oraz ideowy podkład jego. Miłej całości dopełnił występ orkiestry i śpiew solowy, który był przyjęty rzęsistemi oklaskami.

(b) **Z działalności P. O. W.** W ubiegłą niedzielę odbyły się ogólne zebrania peowiaków, placówek w Dąbrowie, Grodźcu i Sosnowcu. Na zebraniach tych wybrani zostali trzej delegaci: **Jan Chorzelski z Sosnowca, Aleksander Czarnecki z Grodźca i Stanisław Semczuk ze Strzemieszyc** — na zjazd okręgowy peowiaków, jaki odbędzie się dnia 10 bm. w Dąbrowie.

Pozatem omówiono sprawy organizacyjne placówek i działalność w zakresie wychowania obywatelskiego.

(b) **„Dziewczę z chaty za wsią".** W niedzielę, dnia 3 bm. klub koszelewski odegrał wieczorem o godz. 6, w szkole „Dziewczę z chaty za wsią", dramat osnuty na tle powieści I. Kraszewskiego. Na szczególną uwagę zasługuje gra p. Józefa Morawskiego w roli „Tomka", p. Filipczykównej w roli „Marysi" i p. Sińskiego w roli „Stoińskiego". Dużo uczucia wniósł p. Leśniczy w roli „Rataja ślepca". Nieźle sceny zbiorowe odtworzyli cyganie.

Sztukę reżyserował p. J. Morawski. Dzięki jego ofiarnej pracy klub rozwija się pomyślnie, skupiając w swem gronie młodzież robotniczą, którą dotąd nikt nie zechciał się zainteresować.

—oOo—

Z Czeladzi.

(c) **Zebranie klubu młodzieży im. marszałka Piłsudskiego w Czeladzi** odbędzie się w niedzielę w szkole przy ul. Będzińskiej. Na zebraniu omówione zostanie kilka bardzo aktualnych spraw i nastąpi otwarcie sekcji humanistycznej klubu.

Senator Wiechowicz, prezes rady izb rzemieślniczych w kieleckiej izbie rzemieślniczej.

Onegdaj bawił w izbie rzemieślniczej w Kielcach, senator Wiechowicz, który na prośbę prezydjum izby wygłosił wobec instruktora korporacji przemysłowych mgr. W. Wojtowicza, przedstawicieli izby rzemieślniczej oraz licznie zebranych w izbie rzemieślniczej delegatów organizacyj rzemieślniczych z terenu województwa kieleckiego, referat, w którym, omawiając działalność rady izb rzemieślniczych, wiele miejsca poświęcił aktualnym w chwili obecnej dla rzemiosła sprawom, jak: projekt scalenia świadczeń socjalnych, kredytów, eksportu wyrobów rzemieślniczych, potrzeby nowelizacji ustawy przemysłowej, kształcenie zawodowe w rzemiośle na tle potrzeb rzemiosła itp.

Nad referatem sen. Wiechowicza wywiązała się obszerna dyskusja w której przedstawiciele izby rzemieślniczej dali wyraz ciężkiemu położeniu rzemiosła oraz potrzebie kontynuowania nadal podjętych przez radę izb rzemieślniczych i izby rzemieślnicze poczynań w kierunku opanowania skutków kryzysu w rzemiośle.

W dyskusji omówiono ponadto obszernie poruszone przez sen. Wiechowicza zagadnienia, wypowiadając szereg uwag i postulatów rzemiosła województwa kieleckiego.

Z posiedzenia rady miasta Olkusza.

Wybory członków komisyj radzieckich.

Pod przewodnictwem burmistrza Olkusza p. Majewskiego odbyło się posiedzenie nowej rady miejskiej. Na posiedzeniu tem uchwalono dążyć do uzyskania prolongaty krótkoterminowej pożyczki w banku spółek zarobkowych w wysokości stu tysięcy zł.; na wydatki w bieżącym roku budżetowym przeznaczono zaledwie jedną dwunastą część budżetu z roku ubiegłego, pozatem uchwalono 8 uchwał dodatków komunalnych do podatku państwowego za czas od I. IV. rb do 31 III 1933 roku.

Zanim przystąpiono do obrad, przewodniczący odebrał ślubowanie od nowych radnych. Przebieg obrad naogół był spokojny, jedynie radny P. P. S. p. Krawczyk dwukrotnie wprowadził zamęt, za co został ukarany w myśl par. 24 regulaminu rady. Dłuższy czas poświęcono wyborom członków różnych komisyj z pośród radnych. I tak: w skład komisji leśnej weszli pp.: **Kerth, Stachurski, Kluczewski, Szczurowski, Łydka, Szymonek, Zylberberg i A. Kerner.** Do komisji podatkowej wybrano radnych pp.: **Kaszycę, Ryńczaka, Szymonka, Stachurskiego, Banysia, Maderskiego, Gliksztajna i Zylberberga.** Do komisji techniczno-budowlanej weszli pp.: **Kerth, Kaszyca, Stachurski, Łaskawiec, Januszek, Maliszewski, Zylberberg i Kruk.**

Sprawy komisji sanitarnej powierzono pp.: **Stachurskiemu, Januszkowi, Kaszycy i Gliksztajnowi.** Komisję budżetowo-skarbową tworzą pp.: **Kluczewski, Ryńczak, Maliszewski, Szymonek, Maderski, Łaskawiec, Zylberberg i Kruk.** Do komisji rewizyjnej wybrani zostali pp.: **Łaskawiec, Kluczewski, Rymczak, Maliszewski, Krawczyk i Kruk.** Komisję regulaminową stanowią radni pp.: **Golański, Łaskawiec, dr. Ossowski i Glikszjtajn.** Komisję rozbudowy miasta pp.: **Golański, Kaszyca, Maderski i A. Kerner.**

Jako przedstawicieli magistratu do powiatowego komitetu PW i WF wybrano pp.: **dr. Ossowskiego, Stachurskiego i Kruka.** Do rady szkolnej powiatowej pp.: **dr. Ossowskiego i Glikszjtajna,** do dozoru szkolnego pp.: **Ryńczaka, Zylberberga i Maliszewskiego.** Do sejmiku na przedstawicieli rady miejskiej wybrano pp.: **Zbiega i Szymonka.**

Po sprzeczce z narzeczoną poranił ją nożem

Teofil Grzanka, zam. na kolonji „Browar" w Zagórzu, idąc onegdaj ul. Miraszewskich spotkał swoją narzeczoną 22-letnią Hagnus (kol. „Metz"). Po zamienieniu kilku słów pomiędzy narzeczonymi wynikła sprzeczka, w czasie której Grzanka zadał narzeczonej kilka ran nożem.

Ranną przewieziono w stanie ciężkim do szpitala w Dąbrowie. Narzeczonego osadzono w areszcie

Krwawa bójka na noże i bagnety w Kielcach.

Uczestników bójki przewieziono z pola walki do szpitala

Onegdaj w pobliżu cmentarza katolickiego przy ul. 3-go maja w Kielcach, **rozegrała się krwawa bójka na noże i bagnety pomiędzy Władysławem Bisagą i Janem Siedlokiem mieszkańcami Kielc** z jednej strony, a kanonierem 2 pap. w Kielcach **Frankowiczem** z drugiej strony.

Podczas bójki Bisaga i Siedlok odnieśli rany kłute bagnetem pod prawym obojczykiem, zaś kanonier Frankowicz otrzymał kilka uderzeń nożem w głowę. Bisagę i Siedlaka przewieziono do szpitala św. Aleksandra w Kielcach, a kan. Frankowicza do szpitala wojskowego. Przyczyny krwawej bójki narazie nieustalono

W tym samym dniu na targowicy Pocieszka w Kielcach miała miejsce druga bójka, które bohaterami byli Majer Świczarczyk, lat 23, zam. w Kielcach przy ul. Piotrkowskiej nr. 37 oraz Stanisław Lewicki i Matynia obaj z Kielc. Bójka wynikła na tle nieporozumień osobistych, przyczem Matynia i Lewicki, jako dobrzy fachowcy dali awanturniczemu Świczarczykowi lekcję bicia pięścią po gębie, której z powodu ogólnego opuchnięcia nie zapomina się prędko.

Świczarczyk z zemsty za pobicie oskarżył Matynię o kradzież 130 zł., za co pociągnięty został przez policję do odpowiedzialności.

Amator wielożeństwa

przed sądem okręgowym w Sosnowcu.

Niemałą sensację wywołało kilka miesięcy temu aresztowanie w Sosnowcu 36-letniego **Michała Firmana** (Staszyca 26), o którym krążyły najfantastyczniejsze wersje.

Na podstawie zebranych o nim informacyj, iż Firman żyje w wielożeństwie, policja wkroczyła do jego mieszkania z zamiarem aresztowania go. Okazało się **jednak, że Firman brał w tej właśnie chwili ślub w cerkwi w Piotrkowie z Alfredą Sadowską,** na podstawie fałszywych dokumentów.

W miarę rozgłosu o sensacyjnem aresztowaniu Firmana, zgłosiły się do urzędu śledczego jeszcze trzy jego kochanki. Jedna z nich nawet miała dzieci, na które Firman płacił alimenty z wyroku sądowego.

Onegdaj bohater głośnej afery stanął przed sądem okręgowym. Na rozprawie wyszło na jaw, że Firman miał już niejedną sprawkę na sumieniu i był za nie karany.

W wyniku rozprawy, na której między innemi zeznawały legalne i nielegalne **żony Firmana,** sąd wydał wyrok skazujący na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary.

(c) **Do trzeciego razu sztuka...** Sposoby, jakimi posługuje się światek złodziejski w swych przestępstwach dla zdobycia „łupu", są tak różnorodne, że sporo osób nawet niewiadomo kiedy pada ich ofiarami. Jesienią ub. roku kolonja Piaski niepokojona była kradzieżami kur, dokonywanemi przez jakąś tajemniczą rękę, na trop której dopiero po wielu trudach udało się wpaść władzom bezpieczeństwa. Okazało się, że zadziwiająco śmiałych kradzieży przeważnie z mieszkań dopuszczał się 23-letni **Władysław Jerzke** z Piasków, posiadający za sobą mimo tak młodego wieku, bogatą przeszłość kryminalną.

Wczoraj poraz siódmy stanął przed sądem grodzkim w Czeladzi za kradzież z mieszkania p. Grency, zam. na Piaskach. Spryciarz, udając doskonale biednego, dwukrotnie wzbudził litość w p. Grency, otrzymując jałmużnę. Za trzecim razem zaraz z rana, chwilowo nie zastał nikogo w mieszkaniu, co dopomogło mu właśnie do kradzieży sakiewek z pieniędzmi, zawierającemi 40 zł. Jerzke został ujęty. Wyrok — rok więzienia oskarżony przyjął z płaczem.

(c) **Sadzenie drzewek na boisku miejskiem.** Dla nadania pięknego wyglądu miejskiemu boisku w Czeladzi, magistrat przystąpił w dniu wczorajszym do sadzenia 30 drzewek nieowocowych.

—oXo—

Z Dąbrowy.

(d) **Święcone.** W dniu 9 bm. o godz. 20, w lokalu resursy dąbrowskiej zarząd towarzystwa muzycznego urządza dla swych członków oraz wprowadzonych przez nich gości „święcone", na które wszystkich uprzejmie zaprasza.

(d) **Odczyt.** W trzecim dniu tygodnia odczytowego, urządzonego staraniem akademickiego klubu pracy społecznej w Zagł. Dąbr., t. j. dziś dn. 8 bm., p. Leonard Zemła wygłosi w sali „Kuźnicy" w Dąbrowie Górniczej, ul. 3-go Maja 4, odczyt p. t. „Praca wiosenna w ogródkach". Początek odczytu o godz. 19. Wstęp wolny.

(d) **Zebranie placówki P. O. W. w Strzemieszycach.** Dnia 12 bm., we wtorek, o godzinie 7 wieczorem odbędzie się w Strzemieszycach, w sali klubu obywatelskiego „Siła" ogólne zebranie peowiaków ze Strzemieszyc, Kazimierza, Niwki, Maczek, Porąbki i Grabocina, celem zorganizowania jednej, ale licznej placówki peowiackiej.

Na zebraniu tem będą obecni przedstawiciele zarządu koła powiatowego.

Przybycie wszystkich peowiaków z tych miejscowości na zebranie — jest obowiązkowe.

(d) **„Radcy pana radcy" w Dąbrowie.** Jutro o godz. 5-ej popoł. w sali kino „Kometa" staraniem sekcji rozrywkowej koła instruktorów O. P. G. w Dąbrowie zostanie wystawiona sztuka M. Bałuckiego pt. „Radcy pana radcy". Dochód z przedstawienia przeznaczony jest na zakup sprzętu dla drużyn ratowniczych.

—oXo—

Z Olkusza.

(ol) **P. Z. Milbrandt wyjeżdża z Olkusza.** B. komisarz kasy chorych w Olkuszu p. **Z. Milbrandt** wskutek likwidacji tej instytucji na terenie powiatu, wyjeżdża narazie do Radomia.

Cały szereg organizacyj kulturalno - oświatowych na terenie miasta traci w wyjeżdżającym ogromnie energicznego i sprężystego działacza.

Onegdaj żegnał p. Milbrandta związek federacji b. wojskowych, w którym był prezesem i przez dwa lata niezmordowanym pracownikiem. Tymczasowe zastępstwo na tem stanowisku powierzone zostało p. **Riedlowi.** W dniu 5 5 bm. odbyło się uroczyste pożegnanie p. Z. Milbrandta w „Hejnale", gdzie zajmując stanowisko prezesa, doprowadził stowarzyszenie to do niebywałego od szeregu lat rozkwitu, pobudzając energją swą do życia bardziej intensywnego o szerokim zakresie. Po przemówieniach pożegnalnych ustępującego prezesa przemawiali pp.: **Słomski i Kondek,** poczem odbyła się wspólna fotografja całego zarządu. Wszyscy „hejnaliści" żegnali swego prezesa z serdecznym żalem.

(ol) **Rejonowy zjazd straży w Wolbromiu.** Na ubiegłą niedzielę zapowiedziany był zjazd rejonowy straży ogniowych rejonu wolbromskiego. Na zjazd stawiły się straże z następujących miejscowości: **Wolbrom — miasto, Wolbrom — fabryka, Łobzów, Gołaczewy, Chełm i Strzegowa.** Na przewodniczącego wybrany został st. instruktor p. **N. Kałkowski.** W programie były m. in. ćwiczenia taktyczne, z których na specjalne wyróżnienie zasłużyli pp.: **Hoinkes ze straży fabryki Wolbrom i p. J. Podsiadło ze straży chełmskiej.** Na dzień 10 bm. ustalony został następny zjazd rejonowy w Kluczach tamtejszego rejonu i na dzień 17 bm. zjazd w Kroczycach.

MAGISTRAT m. ZAWIERCIA

ogłasza PRZETARG

nieograniczony na dzierżawę szlamiarni i kiszkarni przy rzeźni miejskiej.

Dzierżawa może nastąpić z dniem 15 listopada br. i może być zawarta na okres kilkuletni. Wszelkich informacyj udziela Wydział Techniczno-Budowlany w godzinach urzędowych.

Oferty składać należy w kopertach zalakowanych do dnia 20. 4. br. do godz. 12-tej w biurze Wydziału Techniczno - Budowlanego. Magistrat zastrzega sobie prawo wyboru oferenta.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie.

NIEMKA wykwalifikowana, sierota udziela lekcyj niemieckiego, stenografji polskiej i niemieckiej. Wymagania skromne. Zgłoszenia do administracji pod „Solidna".

MATURZYSTKA Gimnazjum Państwowego im. Em. Plater udziela korepetycji. Zgłoszenia do administracji pod „Maturzystka".

POSADY i PRACE.

POTRZEBNA dziewczyna obeznana z pracą lakierniczą od zaraz. Wiadomość w administracji.

POTRZEBNY pomocnik fryzjerski znający ondulację. Wiadomość Ząbkowice, Kościelna 3.

POTRZEBNA zdolna ondulatorka. Będzińska 37, Kucharski.

POTRZEBNA zaraz dobra służąca do wszystkiego. Zgłaszać się w piątek od godz. 9 — 1 w połud. M. Rzadkiewicz, Sosnowiec, ul. Reymonta 5.

MANICURZYSTKĘ - ondulatorkę w jednej osobie zaraz przyjmę. Zakład fryzjerski: Aleja 21.

LOKALE.

LOKAL nadający się na mleczarnię, albo fabrykę wody sodowej jest do wynajęcia, oraz sprzedaż naczyń mleczarskich od zaraz. Wiadomość u p. Marcelego Szczepki w Gołonogu kol. Laski.

SALE po „Arlekinie" ul. Dęblińska 4 poleca się na bale, koncerty, odczyty, zebrania, przedstawienia, poranki etc. po minimalnej cenie. Wiadomość na miejscu godz. 17 — 18 każdodziennie.

Kupno i sprzedaż

HARMONJĘ stoliczkową okazyjnie sprzedam bardzo tanio. Sosnowiec, Sielecka 15. Kopeć.

KONICZYNA do sprzedania sucha, prasowana bardzo tanio Dąbrowa Gór. bocznica Pogonowskiego.

PATEFON do sprzedania za bardzo niską cenę. Wiadomość „Expres" Dąbrowa

Zgubione dokumenty.

po 5 groszy za 1 wyraz.

ZGUBIONO książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Król.-Huta na imię Chaim Wieluński.

SWĘDZIOŁ PAWEŁ zgubił książeczkę Kasy Chorych wydaną w Sosnowcu.

SAMUEL WARSZAWSKI zgubił portfel z dokumentami i zaświadczenie rejestracyjne wojskowe wydane przez Magistrat m. Sosnowcu. Łaskawy znalazca raczy zwrócić za wynagrodzeniem. Sosnowiec, Ciasna 8.

STEFAN PILARZ zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Będzin.

SOBCZYK ANTONI zgubił wyciąg z ksiąg ludności wydany przez gminę Olkusko - Siewierską.

ZGUBIONO portfel zawierający książkę wojskową wydaną przez P.K.U. Będzin na imię Tomzik Stanisław.

TRZASKA ZYGMUNT zgubił książkę wojskową, wydaną przez P.K.U. Sosnowiec.

GURNIKIEWICZ HUMBERT zgubił książeczke wojskową wydaną przez P. K. U. Będzin.

WIECZOREK WŁADYSŁAW zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Kraków.

ROZMOWY LONDYŃSKIE



w sprawie bloku państw naddunajskich toczą się obecnie w pałacu prezydjum rady ministrów. Zdjęcie nasze przedstawia następujących mężów stanu od prawej do lewej: Mac Donalda, Tardieu, francuskiego min. skarbu Flandina. W głębi ambasador Francji, Fleurian i angielski minister spraw zagranicznych Simon.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Sosnowcu wpisano następujące firmy:

Dnia 8 stycznia 1932 r.

A. 5648. Izaak Jakubowicz Biuro Techniczne w Sosnowcu, ul. Dęblińska nr. 7, firma istnieje od r. 1932. Właściciel Izaak Jakubowicz, zamieszkały w Sosnowcu, Pr. Mościckiego nr. 31.

A. 5649. Jakób — Icek Wnuk Handel Ubraniami w Będzinie Pl. Pr. Mościckiego 15. Firma istnieje od r. 1931. Właściciel Jakób — Icek Wnuk zamieszkały w Będzinie, Pl. Pr. Mościckiego 27.

Dnia 9 stycznia 1932 r.

A. 5650. Agnieszka Wróbel Sprzedaż artykułów spożywczych i wędlin w Rokitnie Szlacheckiem poczta Łazy. Firma istnieje od r. 1929. Właścicielka Agnieszka Wróbel zamieszkała tamże.

A. 5651. Iser Bekermajster Sprzedaż ubiorów damskich i męskich w Sosnowcu, Modrzejowska nr. 1. Firma istnieje od r. 1931. Właściciel Iser Bekermajster, zamieszkały w Sosnowcu, Targowa 18.

A. 5652. Icek Jura Handel garderobą damską i dziecinną ludową w Będzinie, ul. Kołłątaja 17. Firma istnieje od r. 1931. Właściciel Icek Jura zamieszkały tamże. Między małżonkami Jura na mocy aktu intercyzy, zeznanego przed notarjuszem Swolkieniem w Będzinie dnia 4.9.1931 r. rep. 517 została ustanowiona wyłączność majątku i wspólność dorobku.

Dnia 13 stycznia 1931 r.

A. 5653. Franciszek Kapuścik junior Fabryka Łańcuchów w Będzinie, ul. Sielecka 9. Firma istnieje od r. 1932. Właściciel Franciszek Kapuścik, zamieszkały tamże.

A. 5654. Josif Piekarski Zakład i sprzedaż wyrobów cukierniczych, cukierków, pieczywa, lodów i wody sodowej w Sosnowcu, Sienkiewicza 7. Firma istnieje od r. 1931. Właściciel Josif Piekarski zamieszkały tamże. Mocą aktu zeznanego przed notarjuszem Wł. Jeżewskim w Łodzi dn. 4.11.1930 r. rep. 3026 została ustanowiona między małż. Piekarskimi wyłączność majątku i wspólność dorobku.

A. 5655. Rywka Glazer Sprzedaż towarów bawełnianych i półwełnianych oraz galanterji ludowej i obuwia w Wolbromiu, Rynek 21. Firma istnieje od r. 1932. Właścicielka Rywka Glazer, zamieszkała tamże.

A. 5656. Józef Szenberg fabryka sznurowadeł w Będzinie, Modrzejowska 72. Firma istnieje od r. 1932. Właściciel Józef Szenberg zamieszkały tamże. Mocą aktu zeznanego przed notarujszem Szretterem w Będzinie dnia 24 lipca 1924 r. nr. rep. 625 między małżonkami Szenberg została ustanowiona wyłączność majątku i wspólność dorobku.

A. 5657. Majer Szpigielman Handel artykułów spożywczych w Strzemieszycach ul. Warszawska. Firma istnieje od r. 1932. Właściciel Majer Szpigielman zamieszkały tamże.

Dnia 16 stycznia 1932 r.

A. 5658. Chaim - Szlama Geldbard Sprzedaż artykułów spożywczych w Czeladzi, ul. Bytomska Nr. 62. Firma istnieje od r. 1931. Właściciel Szlama - Chaim Gelbard, zamieszkały tamże.

Dnia 20 stycznia 1932 r.

A. 5659. Symcha Adler Sprzedaż materjałów drzewnych w Sosnowcu, Sienkiewicza 1. Firma istnieje od r. 1932. Właściciel Symcha Adler, zamieszkały w Sosnowcu, ul. Dekierta 24.

A. 5660. Szlama Wrocławski Handel galanterji i bielizny ludowej na targach. Firma istnieje od r. 1932. Właściciel Szlama Wrocławski, zam. w Będzinie, ul. Kołłątaja 9. Pomiędzy małż. Wrocławskimi na mocy intercyzy zeznanej przed notarjuszem Szretterem w Będzinie d. 10 lutego 1931 r. rep. 276 została ustanowiona wyłączność majątku i wspólność dorobku.

A. 5661. Sosnowiecka Manufaktura — Małka Szwajcer Sprzedaż manufaktury w Sosnowcu, ul. Modrzejowska 26. Firma istnieje od 1932 r. Właściciel Małka Szwajcer, zamieszkała tamże.

RÓŻNE.

GŁUCHOTA, szum, cieknięcie uszów uleczalne. Żądajcie bezpłatnej pouczającej broszury. Adres: Eufenja, Liszki.

OSTRZEŻENIE. Ostrzegam przed wydzierżawieniem terenu polowania wsi Osiek od P. Stefana Drożdża, zamieszkałego w Sosnowcu przy ul. Pszennej Nr. 14, ponieważ za teren powyższy nie otrzymałem pieniędzy i umowę zawartą dnia 20 listopada 1931 roku z P. Stefanem Drożdżem unieważniam i zabraniam komukolwiek na terenie tym polować, w przeciwnym razie sprawę skieruję do sądu. Wodzicki

„KIESZONKOWA Encyklopedja Popularna" — stanowi nieodzowną książkę dla każdego inteligentnego człowieka. Cena przystępna dla wszystkich. Książka powinna być w każdym domu kulturalnym. Materjał bogaty — opracowany przystępnie! Żądaj prospektów! „Kieszonkowa Encyklopedja Popularna" Kraków, Józefitów 19.

ZA DŁUGI żony mojej Stanisławy nie odpowiadam, Jan Gzyl, Kolonja Feliks.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1, tel. 4-34. Redaktor odp.: Józef Oskólski